

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

---

# Prometeusz

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

# *Prometeusz*<sup>1</sup>

Ogniu ty, co tam w ziemi wnętrzościach, głęboko,

Wresz, huczysz i potrząsasz kamienną opoką:  
Ty potęgo straszliwa, wstań! Rwij ziemi łono,  
Z rozdartych jej wnętrzości ruń lawą czerwoną,

Tocz odmęty płomienne<sup>2</sup> na skorupę ziemną,  
I wszystko, wszystko, wszystko niech ginie wraz  
ze mną!

Oto do przykutego do tej twardej skały,

---

<sup>1</sup>*Prometeusz* — postać z mitologii greckiej, według której stworzył on człowieka, lepiąc go z gliny zmieszanej ze łzami, a następnie, wbrew woli bogów, obawiających się buntu ludzi podobnego do wcześniejszego buntu Tytanów, podarował ludziom ogień. Za karę został przykuty do skał Kaukazu, gdzie sęp wyjadał mu codziennie odrastającą wątrobę. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*odmęty płomienne* — tu: lawa. [przypis edytorski]

Tam z dołu, tam z daleka, płyną ludzkie jęki,  
Ryczące, jak wezbranych oceanów wały<sup>3</sup>!  
Biada! Biada!... Gdzież nie ma nieszczęścia i mę-  
ki?

Kędyż<sup>4</sup> nie dostąpiło<sup>5</sup> zło? Z jakiejże strony  
Nie wydziera się w niebo głos bólu szalony?  
Biada! Biada!... Otom ja, w gryzącym łańcu-  
chu,

Ja, głodny i spragniony, bez woli, bez ruchu,  
Z poszarpanym przez sępa bokiem i wątroba,  
Trawiony najstraszniejszą ze wszystkich choro-  
bą:

Rozpaczą beznadziejną — — ja, co mym wi-  
dokiem

Gwiazdy straszę na niebie świecące wysokiem,  
Ja, nędzarz, od którego nawet huragany  
Uciekają, na Kaukaz kiedy się zapędzą;  
Ja, wszystkim okropnościom na pastwę wyda-  
ny;

Ja, jak słońce światłością, otoczony nędzą:  
Otom jest cierpień ludzkich wcielonym obra-

---

<sup>3</sup>wały (daw.) — fale. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>kędy (daw.) — gdzie. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>dostąpić — dojść, dotrzeć. [przypis edytorski]

zem....

Biada! Biada!... O matko rodzicielko, ziemio,  
Wzbudź te ognie, te żary, co w twym wnętrzu  
drzemią,

Niech runą — — i uczynią cię wodą i gła-  
zem!...

Jak tygrys, co ukryty w nadwodnej komyszy<sup>6</sup>,  
Czyhając na gazele, krwią i mordem dyszy:  
Tak nieszczęście na ludzi czyha niestrudzenie  
Wiecznie, wszędzie — — przemocne tak chce  
Przeznaczenie.

Dziś, gdy wiem, co jest cała, straszna niemoc  
woli,

Gdy każdy atom ciała i ducha mnie boli,  
Od wieków na tej skale cierpiący samotnie,  
Współczuję dziś z człowiekiem, o! lepiej<sup>7</sup> sto-  
krotnie,

Nizem współczuł, gdym ogień z nieba dlań wy-  
kradał —

I gdybym dziś wszechmocą Przeznaczenia wła-  
dał,

---

<sup>6</sup>*komysze* (reg.) — zarośla znajdujące się na terenie podmokłym. [przypis edy-  
torski]

<sup>7</sup>*lepiej* — tu: bardziej. [przypis edytorski]

Ze wszystkich szczęść najwyższe rzuciłbym ludz-  
kości,  
Niestwając<sup>8</sup> ją i grzebiąc na wieki w nicości!

---

<sup>8</sup>*niciścić* — uniestwiać. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony:  
<http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/prometeusz>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezji, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa-Kraków 1897

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska, Paweł Koziół, Weronika Trzeciak.

Okładka na podstawie: dramatic sunrise, Rajmahal88888@Flickr, CC BY-SA 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz również na konto: szczegóły na stronie Fundacji.